

Grzech Młodego Chemika czyli podpalacze vs dopalacze

Autor tekstu: **Łukasz Kołodziej**

W ciągu ostatnich paru miesięcy w naszym kraju trwa dość osobliwe zjawisko, jakim jest kampania na rzecz delegalizacji i wyciągania konsekwencji z wszelkich prób wprowadzania do obiegu substancji psychoaktywnych potocznie nazywanych dopalaczami. Pierwsze sklepy z tego rodzaju produktami zaczęły istnieć zaraz po wstąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej. W miarę czasu powstawały nowe, natomiast nikt jakoś szczególnie z wyjątkiem zainteresowanych nie zwracał na nie uwagi. Hałas podniósł się w momencie przeniesienia handlu z wirtualnej rzeczywistości w świat realny na masową skalę. To co nastąpiło później podnosi ciśnienie skuteczniej niż tauryna, chętnie używana już przez dzieci w podstawówce.

W tym momencie oddalam się od kwestii, czy są one szkodliwe czy nie? Chociaż sam uważam, że są. Osobliwy jest proces, metody i hasła jakimi prowadzona jest ta kampania. Dlatego osobliwy, że prowadzony typowo w rodzimym stylu. I tak:

Twoje dziecko umrze! Twoje dziecko jest zagrożone, będzie otrute! Dopalacze to śmierć! Przyłącz się do walki, brońmy naszego życia! Pomożemy Ci!

Stop. Zaraz, zaraz. Osobiście nie podoba mi się założenie, które jest non-stop lansowane, że moje dzieci będą biegały od rana do wieczora szukając czegoś czym można się otumanić. Nie dlatego, że nie dopuszczam takiej myśli do głowy, ale dlatego, że z góry neguje i podważa to moje kompetencje jako wychowawcy, przyszłego rodzica, przyjaciela, pedagoga i co najważniejsze-człowieka. Oni wprost mówią — ty i twoje dziecko jesteście idiotami! Oni was zabiją bo sami tego chcecie! Cała masa impotentów decyzyjnych dźwigających swój krzyż i podążających ślepo za swoimi pasterzami, mogą mieć ten problem — ja go nie mam. Człowiek zdrowy jest istotą fizycznie i psychicznie nastawioną na przetrwanie. Przetrwanie zapewnione jest przez własny rozwój, natomiast na rozwój składają się również popełniane błędy i wyciągane wnioski. Niestety część społeczeństwa stoi w rozkroku między lekcjami biologii i naukami kościoła. Po spożyciu każdej substancji psychoaktywnej organizm daje nam nauczkę w postaci dnia następnego. Każdy zdrowo myślący człowiek potrafi ocenić co mu szkodzi a co nie na podstawie autopsji lub obserwacji cudzych zachowań. Moi rówieśnicy, którzy nie stronią od używek lżejszych, nie mają ochoty na robienie z siebie kalek, roślin i impotentów a dodatkowo na słuchanie morałów i deklaracji, że są idealnym materiałem na nie. Niestety pewna grupa Polaków ma wielką nadzieję, że po złożeniu rąk, ktoś za nich pomyśli i wybawi z opresji, dodatkowo są przekonani, że reszta myśli tak samo. Chorobą naszej cywilizacji jest nie to, że media, szkoła i otoczenie mają na nas zły wpływ, tylko to że zapominamy, że jesteśmy tu na Ziemi dopiero od 15 minut i ewolucja trwa nadal, więc trzeba walczyć dalej o swój los i żyć w zgodzie z naturą. Zaślepieni techniką, religią i guru, ludzie nie potrafią chyba zrozumieć, że są inni, którzy opanowali sztukę autokontroli. Uważam, że odbiorca do którego skierowana jest kampania jest nieprawidłowy. Pracę zaczyna się od podstaw, czyli od tych, którzy są konsumentami substancji szkodliwych. Zrzucanie grzechu na tłum i stosowanie metody łapanki irytuje. Banalne stwierdzenie, że: *broń nie zabija, to ludzie się zabijają* odbija się jak groch od ściany.

Czy jestem za zamykaniem sklepów? Nie jestem, jestem za tym, żeby ludzie przechodzili obok nich obojętnie jak obok ulicznych sprzedawców zamienników perfum, śmiejąc się pod nosem. Pomijając trwającą kampanię wyborczą i fakt, że każdą z substancji składowych dopalaczy, można kupić przez internet na kilogramy całkiem legalnie i rozpocząć własną domową produkcję, oraz możliwość wejścia od lat do apteki i otumanienia się lekiem za parę złotych wraz z napojem energetycznym, uważam że ten temat jak każdy inny dotyczący zakazów i nakazów upadnie. Prosta sprawa jest narobić bałaganu w wirtualnych mediach, natomiast nie ma chętnych do sprzątnięcia w świecie realnym — czyli pracy z młodzieżą. Dla przykładu podam ostatnią pikietę pod dopalaczami w moim mieście. Sklep był zamknięty, szykowany do pierwszego otwarcia, pozostałe działały pełną parą. Nikt z pikietujących nie wpadł na pomysł aby porozmawiać z „kolekcjonerami” przy pozostałych, to zbyt trudne. Są takie rzeczy w naszym kraju, których nie da się usunąć, ale nie każdy oprócz chętnych ma ochotę je oglądać. Także jeśli będę miał problem — zadzwonię na infolinię, znam numer: krzyż 48...

Zobacz także te strony:

[Narkotyki jako element młodzieżowej kultury](#)

[O marihuanie](#)
[Neandertalskie chabry. O religii, pożądaniu i narkotykach](#)
[A jak amfetamina \(dla przyjaciół feta, biało czy speed\)](#)
[Palenie](#)
[Być sobą czyli o problemach alkoholików](#)

[Łukasz Kołodziej](#)

Ukończył studia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. Od 1998 związany z kulturą uliczną oraz kulturą świecką. Tancerz, choreograf, promotor oraz felietonista. Vice prezes zarządu TKKF w Puławach.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-09-2010 Ostatnia zmiana: 04-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,632) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,632>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl